Rok II Sobota 5 lutego 1938 r. Nr 28

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

7 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15 czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

Przemówienie gen. Skwarczyńskiego

Przemówienie szefa OZN. gen. St. Skwarczyńskiego podczas inauguracji prac „Służby Młodych" OZN.

„Rad jestem, że dzisiejsze zebranie daje mi możność osobistego kontaktu z powstającą organizacją „Służby Młodych", jednoczącą tych, którzy mają stać się przyszłością naszej organizacji i stanowią przyszłość narodu.

Uważam za bardzo szczęśliwą nazwę „Służba Młodych", bo nazwa ta wyraża sens i zasadniczą podstawę pracy naszej dla Państwa. Praca każdego zawodu i każdej warstwy społecznej dla Państwa powinna być służbą równie twardą, jak służba wojskowa.

Gdy myślę o latach, w których ja i całe moje pokolenie było młodzieżą, widzę tę ogromną różnicę haseł i pracy, jaką wykonywaliśmy my i jaką wykonujecie Wy, dzisiejsza młodzież. W czasach przedwojennych, gdy Polska była pod zaborami, nastrój społeczeństwa, przygnębionego upadkiem powstań, a zwłaszcza powstania 1863 r. był wyrazem powszechnej apatii. W tych warunkach stawiono przed oczy młodzieży dążność i ideały pracy organicznej, pracy dla siebie, pracy dla rodziny. Hasła wyzwoleńcze, uważane były za przezwyciężone. Wówczas młodzież, aby pracować dla Polski, zmuszona była spiskować. Przez nas młodych każda praca dla Państwa, Państwa, które było zaborcą, uważana była za złą i zbrodniczą, za dobre uważane było każde działanie dla sprawy narodowej, a szczytowym hasłem była praca, zawsze konspiracyjna, dążąca do Niepodległości. Przeciwstawialiśmy te hasła wszelkim hasłom pracy organicznej, wszelkim hasłom pracy dla siebie, dla rodziny, dla swojej przyszłości.

Dziś, cele, które ma przed sobą społeczeństwo polskie i które ma przed sobą przede wszystkim młodzież, są zupełnie inne. Praca dla dobra Narodu musi być związana z pracą dla dobra Państwa, bo każda praca dla korzyści Państwa jest pracą narodową.

Hasłem młodzieży i całego społeczeństwa jest obronność Rzeczypospolitej, pojęta jak najszerzej tak, jak to wszyscy obywatele z pewnością znacie z przemówień i wskazań Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego - Rydza. Dziś hasłem naszym jest dźwiganie Polski wzwyż. Jest to właśnie praca organiczna, którą my, będąc młodzieżą, zwalczaliśmy, jako odrzucającą walkę o Niepodległość. Stawiamy Wam, młodym, pracę organiczną, pracę każdego obywatela przy swym warsztacie, jako naczelne hasło budowy Polski. W tym kierunku musi pójść praca wychowawcza w pełnym tego słowa znaczeniu, a więc ideowa, kulturalna, zawodowa i społeczna.

Aby osiągnąć skutki tej pracy, rzucone zostało przez Marszałka Śmigłego Rydza hasło zjednoczenia całego Narodu, hasło wspólnego wysiłku.

Ze względu na rozbieżność pojęć Państwa i Narodu przed odzyskaniem Niepodległości dobro Narodu nie było jednoznaczne z dobrem państwa, które było obcym. Ta rozbieżność pojęć nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśniona w dzisiejszej rzeczywistości polskiej, nieraz się słyszy przeciwstawianie haseł państwowych hasłom narodowym i odwrotnie. Służąc w wojsku, słyszałem często okrzyki „Niech żyje armia narodowa" mające być przeciwstawieniem innych okrzyków „Niech żyje armia polska". Dziś w wolnej Polsce pojęcie dobra narodu i dobra państwa, jest jednoznaczne. Zrozumienie tej prawdy przez społeczeństwo jest koniecznością, a czynne jej realizowanie przez młodzież jest pierwszym jej obowiązkiem.

Młodzież, jak i całe społeczeństwo składa się z rozmaitych warstw pracujących. Zjednoczenie i wspólna praca wszystkich organizacyj młodzieży: rolniczych, rzemieślniczych, robotniczych i inteligenckich musi wytworzyć wspólny typ psychiczny młodego Polaka, ofiarnego w pracy budowy potęgi Rzeczypospolitej. Do tego więc potrzebne jest to zjednoczenie młodzieży, które tworzymy przez organizację Służby Młodych.

Ideałem naszym, starszego pokolenia, jako młodych była wizja wolnej Polski, była wizja Polski bez orłów dwugłowych, bez znaków i barw obcych. Była to wizja śmiała, uważana przez starsze pokolenie za mrzonkę — wizja dziś w pełni zrealizowana.

Przed wasze oczy stawiam wizję nową, wizję Polski potężnej, wizję wsi polskiej racjonalnie zagospodarowanej, bez kurnych chałup, z pięknymi domami, wizję potężnych fabryk i nowoczesnych osiedli robotniczych, wizję gęstej sieci komunikacyjnej, wizję szeroko rozbudowanego polskiego przemysłu i handlu.

Oto są hasła, które ja, jako współpracownik tych, co Niepodległość Polski zdobyli, stawiam dziś młodemu pokoleniu.

Wy potęgę tej Polski dźwigajcie wzwyż.

Jubileusz Ministra Spraw Zagranicznych



Podobizna ministra Colomana Kanyi, który w dniu 4 lutego b. r. obchodzić będzie jubileusz 5 letniego, nieprzerwanego urzędowania na stanowisku ministra Spraw Zagranicznych Królestwa Węgier.

Sztabowcy sowieccy w Chinach

Począwszy od listopada ub. roku Rosja Sowiecka wysłała z moskiewskiego oraz z leningradzkiego okręgu wojskowego 4650 wojskowych specjalistów do Mongolii i do Chin. W liczbie tej znajduje się 346 absolwentów akademii sztabu generalnego czerwonej armii, 245 inżynierów, 265 techników, 960 lotników oraz szereg młodych dowódców i instruktorów.

Postępy Japończyków

Ze źródeł japońskich donoszą, iż wojska japońskie zajęły ub. nocy port Czifu w prowincji Szantung.

Zamach na generała japońskiego

Japoński generał dowodzący armią na froncie Hang Czau padł ofiarą zamachu. Zamachu dokonać miał pewien żołnierz chiński w przebraniu cywilnym.

Straty chińskie

Straty lotnictwa chińskiego od chwili rozpoczęcia działań wojennych, obliczają na 692 samolotów, z czego 291 strąconych w walce powietrznej. W styczniu utraciło lotnictwo chińskie 114 samolotów, z czego 33 w walce powietrznej.

Straty japońskie

Od chwili rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich w Chinach poległo 20 tysięcy Japończyków mimo, że wojna dotychczas nie została wypowiedziana.

KOLEJARZE NIEMIECCY W POLSCE



Dziś rano przybyła do Warszawy, celem przeprowadzenia parodniowych studiów na kolejach polskich wycieczka kolejnictwa niemieckiego na czele z sekretarzem stanu w Ministerstwie Kolei Rzeszy Niemieckiej dr. Kleinmannem. Na zdjęciu kolejarze niemieccy na przyjęciu w Ministerstwie Komunikacji. Minister Ulrych rozmawia z sekretarzem stanu dr. Kleinmannem.

Mają dość Ligi Narodów

Delegat Chile na komitecie reformy Ligi wystąpił ostro przeciwko sprawozdaniu komitetu, zapowiadając, że będzie głosował przeciw, oraz oświadczając, iż rząd Chile zastrzega sobie całkowitą swobodę na przyszłość w stosunku do Ligi.

Dzisiejsze oświadczenie uważane jest za zapowiedź wystąpienia Chile z Ligi Narodów, co pociągnie za sobą niewątpliwie inne państwa południowo-amerykańskie.

Przerwa w walkach w Palestynie

Walki między oddziałami brytyjskimi a Arabami w okręgu Jenin zostały zakończone. Straty Arabów wynoszą: 30 zabitych i rannych, podczas gdy wojska brytyjskie nie miały „prawie" wcale strat.

Sprawy rumuńskie w Genewie

Minister Micescu zaprzeczył rozsiewanym w Rumunii pogłoskom, jakoby w Genewie przedstawiciel Nowej Zelandii domagał się uspakajających wyjaśnień w sprawie położenia Żydów w Rumunii. Polityka wewnętrzna Rumunii nie potrzebuje złagodzenia, jest bowiem polityką sprawiedliwości i podczas wymiany poglądów z przedstawicielami państw sojuszniczych Rumunii, minister odniósł przekonanie, że państwa te mają zrozumienie dla lojalnej i słusznej linii polityki wewnętrznej Rumunii.

Nie udzielać chrztu żydom

Patriarchat rumuńskiego kościoła prawosławnego wydał zarządzenia, przeciwdziałające udzielaniu chrztu żydom.

Zabronione zostało księżom przyjmowanie do kościoła prawosławnego żydów, którzy nie posiadają obywatelstwa rumuńskiego.

Księża, którzy nie będą stosować się do tego zarządzenia zostaną zawieszani w czynnościach urzędowych.

Walka partii hitlerowskiej z armią

Walka ma toczyć się pomiędzy partią hitlerowska a Reichswehrą. Przyczyną tarć ma być negatywne stanowisko generalicji niemieckiej co do mieszania się Niemiec do spraw hiszpańskich. Podobne stanowisko do generalicji zająć miał również ciężki przemysł.

Rozeszły się pogłoski, że Marsz. Blomberg ustąpi z zajmowanego stanowiska, oznaczałoby to, że partia hitlerowska dąży do ostatecznego opanowania armii.

Katastrofa włoskiego samolotu

Samolot, na którym lotnik włoski Stoppani wystartował dziś rano z Natalu do Europy, uległ w przelocie nad Atlan tykiem katastrofie. Samolot spłonął. Stoppani wyszedł z wypadku cało, natomiast pozostali członkowie zginęli.

Sprawy Oświaty w Komisji Sejmowej

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad budżetem min. W R. i O. P. Parogodzinny referat wygłosił poseł Pochmarski. Podkreślił on, że po stronie dochodów preliminarz przewiduje okrągło 32 miliony, to jest mniej o 586 000, niż w roku poprzednim, głównie z powodu obniżenia opłat szkolnych oraz zmniejszenia świadczeń gmin na cele szkolne.

Wydatki wynoszą 369 milionów, więcej o okrągło 13 i pół miliona.

W 32.596 szkół wszystkich typów mamy 5.300.000 młodzieży, nad którą pracuje 116.694 nauczycieli i profesorów Nie wszystka młodzież polska jest jeszcze objęta wychowaniem szkolnym. Poza szkołą znajduje się około 3 mil. młodzieży w wieku do lat 20, czekającej na ujęcie pod względem wychowawczym. Im wyżej zorganizowana szkoła, tym mniej dzieci wiejskich. Młodzież wiejska w gimnazjum wynosi 0,5 proc., w szkołach wyższych 0,2 proc., a nawet w szkołach rolniczych przeważa zdecydowanie młodzież wiejska zamożniejsza, najbiedniejszych nie widać. Na 400 dzieci wiejskich ledwie jedno dochodzi do szkoły wyższej. Dotyczy to samo i dzieci robotniczych.

Referent podkreślił, że istnieje wielka rozbieżność między wysiłkami szkoły i pracą nauczycielską, a życiem.

Mówi o odrodzeniu się wśród młodzieży nie tylko uczuć narodowych, lecz i religijnych. Duch nacjonalistyczny jeśli ma być twórczy, musi się rozwijać na podstawach etyki chrześcijańskiej. Tylko taki przełom duchowy da zwycięstwo polskiej racji stanu.

W trzecim — mówił referent — czytaniu zgłoszę wnioski w kierunku podniesienia budżetu dla szkolnictwa rolniczego i budownictwa szkół. Kredyt dla szkolnictwa zawodowego podwyższam o 1 milion, w tym 286 tysięcy jako subwencje i stypendia dla szkół rolniczych. Wydatki ogólne na oświatę poza szkolną podwyższam o 500 tysięcy na cele kształcenia młodzieży przedpoborowej. Budżet nadzwyczajny zwiększam o 2.300.000, z czego 2 miliony na budowę szkół powszechnych, a 300.000 na gmach Muzeum Narodowego w Krakowie.

Sprawa Z. N. P. miała bardzo silne echo w rozprawach sejmowych. Minister Swiętosławski złożył bardzo wyraźne oświadczenie imieniem rządu i stwierdził, że rząd przyjmuje fakt nowych wyborów w Z. N. P. do wiadomości i wyraża przy tym nadzieję, że nowy zarząd nie dopuści, aby zapanowały stosunki, jakie były przed ustanowieniem kuratora. Nadto p. minister Swiętosławski wziął energicznie w obronę nauczycielstwo i protestował przeciwko zarzucaniu mu braku patriotyzmu i kwestionowaniu dobrego wpływu wychowawczego na młodzież.

Stwierdził że od lat niespełna trzech rózpoczął się powolny proces leczenia ran, które szkolnictwu zadał kryzys.

Przy końcu swego przemówienia p. minister zajął się kwestią wyznaniową i zaznaczył, że prace resortu w tej dziedzinie prowadzone były szczególnie intensywnie. Rokowania prowadzone z ks. kard. Hlondem jako przedstawicielem Stolicy Apostolskiej oraz przez p. ministra z ramienia rządu, w zakresie pewnych spraw, których uregulowanie przewidywał konkordat w postaci oddzielnego układu są obecnie daleko posunięte. Znajdują się one w stenie końcowym, przy czym obie strony doszły do wniosku, że ukończenie prac zależeć będzie raczej od strony technicznej. Ten stan rzeczy umożliwił wymianę not dyplomatycznych między Min. Spr. Zagr. a nuncjuszem ks. arcyb. Cortesim, w których ustalono, że nic nie stoi na przeszkodzie, by rząd przystąpił do ustawowego załatwienia przewłaszczenia ziem pounickich, które rozparcelowano pomiędzy osadników. Ministerstwo dokłada i będzie dokładać wszelkich starań, by tę sprawę ukończyć w czasie jak najkrótszym.

Przemówienie referenta i ministra Swiętosławskiego wypełniły całe przedpołudniowe posiedzenie Komisji. Po południu rozpoczęła się dyskusja, do której zapisało się 24 posłów. Posłanka Prystorowa mówiąc, że w dzisiejszym przemówieniu p. ministra mieściło się ostre przeciwstawienie się wciąganiu młodzieży szkolnej do polityki i w ogóle do rozgrywek politycznych w szkole, pozwalam sobie zapytać, czy w ten sposób ustosunkowuje się do tej sprawy grupa nauczycieli, która pod wpływem pewnych ugrupowań politycznych przeprowadza swoją politykę w ramach szkolnych.

PO SZCZĘŚLIWYM WYDARZENIU



Zgodnie ze średniowiecznymi tradycjami, radosną wieść o przyjściu na świat przyszłej dziedziczki korony holenderskiej, córki następczyni tronu księżnej Juliany, obwieścili narodowi heroldowie w starodawnych strojach. Heroldowie na ulicach Amsterdamu odczytują radosną nowinę o urodzeniu się księżniczki Beatryczy Wilhelminy Imgard.

Goście w Polsce

Wczoraj przybyła z Berlina do Warszawy z rewizytą do Polski grupa wyższych urzędników ministerstwa komunikacji Rzeszy Niemieckiej i dyrektorów kolei niemieckich z podsekretarzem stanu Kleimannem na czele.

Wielka Rada Faszystowska

Wielka Rada Faszystowska została zwołana na dzień 3 marca.

Włochy zaprzeczają

Włochy urzędowo zaprzeczają wiadomości jakoby miały wysłać w najbliższym czasie około 50 tysięcy ochotników do Hiszpanii.

Represje w Niemczech przeciw żydom

W pewnej gminie w okolicach Kolonii rada gminna postanowiła pozbawić prawa do pomocy gminnej i do udzielanych przez gminę zapomóg tym wszystkm, którzy utrzymują jakiekolwiek stosunki z żydami. Kupcy i przędsiębiorcy, w razie wykrycia, iż utrzymują kontakt z żydami, mają być ponadto pozbawieni prawa dostaw dla władz gminnych i państwowych Uchwała ta jest surowa, lecz sprawiedliwa, gdyż ci, którzy z żydami „paktują" winni się również zwracać do nich o pomoc.

Manewry floty

Rozpoczęły się wielkie manewry floty brytyjskiej. Oczekiwane jest przybycje trzech ksrążowników amerykańskich na uroczystości otwarcia nowej bazy morskiej.

Młodzi na front

W lokalu OZN przy ul. Matejki w Warszawie odbyła się uroczysta inauguracja prac „Służby Młodych OZN.

W uroczystości więli udział: szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński, komendant Legii Akademickiej płk. Tomaszewski, płk Filipkowski, płk. Jur-Gorzechowski, posłowie Madeyski i Hoppe, kierownik „Służby Młodych" mjr dypl. Galinat, oraz delegaci szeregu organizacyj młodzieżowych.

PRZEGLĄD PRASY

„Wieczór Warszawski" tak ujmuje stosunek stronnictw do rządowego projektu ordynacji wyborczej dla sześciu miast:

„Przeciw projektowi temu wystąpił zarówno „Warszawski Dziennik", organ Stronnictwa Norodowego, jak i „Robotnik", organ PPS. Różnica jest tylko ta, że Str. Narodowe zwalcza projekt ze względów politycznych, jako korzystny dla żydów i lewicy, a niekorzystny dla żywiołów narodowych, gdy PPS atakuje projekt z powodów pryncypialnych, jako sprzeczny z 5-przymiotnikowym prawem wyborczym.

Za projektem wypowiedział się konserwatywny „Czas", który widzi w nim wzmocnienie elementów „więcej wyrobionych" i „więcej dojrzałych". Konserwatyści zdają sobie sprawę z tego, że kuria samorządu gospodarczego, zwłaszcza izb przemysłowo-handlowych, stanie się domeną wpływów tzw. sfer gospodarczych i że w tej kurii będą mogli lekko uzyskać mandaty radzieckie przedstawiciele zbliżonego do konserwy „Lawiatana". Na dalszą metę „Czas" jest zadowolony z projektu dla tego, że wybory samorządowe mogą odwlec wybory sejmowe, których konserwatyści się obawiają".

* * *

Na marginesie niemieckiej polityki oszczędnościowej pisze nię bez humoru i złośliwości „IKC":

„Podoba mi się niemiecka polityka oszczędnościowa. Skrócono już długość zapałki, koszul męskich, spódniczek damskich

Bierzmy więc wzory z Zachodu. Przecież i u nas wiele rzeczy nada się do skrócenia i... ukrócenia.

Dla dobra naszej gospodarki proponujemy następujące skróty:

Skrócić wszystkie miesiące do 28 dni.

Skrócić czas załatwiania „kawałków ministerialnych z dwóch lat na jeden rok.

Skrócić czas „objazdu" drogi do Zakopanego samochodem z ośmiu na siedem godzin.

Skrócić okres wysługi lat dygnitarzy z prawem do emerytury z sześciu do trzech miesięcy.

Skrócić karę więzienia wszystkim b. starostom.

Skrócić dzieła Kadena.

A teraz weźmy ołówek do ręki. Obliczmy ile czasu, papieru, wiktu więziennego oszczędziliśmy na tych wszystkich „skrótach". (Chyba więcej, niż Niemcy na skróceniu jednej zapałki).

A gdyby tak jeszcze „ukrócić nadużycia". Ale nie bądźmy marzycielami

Psychologia gry loteryjnej

W czasie rozmowy towarzyskiej padło przypadkowo słowo „loteria". Krzyżowały się zdania pełne pochwał i oskarżeń. Gdy ostygły nieco temperamenty ktoś nieoczekiwanie zapytał: „Ale co właściwie kieruje ludźmi, że tak żywiołowo grają na loterii? Jakie są tego pobudki psychologiczne?"

Postaram się odtworzyć syntezę owej dyskusji. — Każde pragnienie ludzkie opiera się na pewnych podstawach psychologicznych. Chcąc naprzykład nabyć futro nie wystarczy mieć pewną sumę potrzebnych do kupienia pieniędzy, trzeba jeszcze być psychicznie usposobionym lub przygotowanym. Ważną bezwątpienia rolę odegra w tym wypadku obawa przed zimnem, jak również pragnienie imponowania innym oraz poczucie etyki i piękna.

Dążnością do posiadania własnego mieszkania kieruje bezsprzecznie pragnienie spokoju i wygody. W nabyciu lekarstw czy kosmetyków decyduje obawa przed utratą zdrowia w kupnie szczotki do zamiatania — zamiłowanie do czystości i porządku.

Możnaby w ten sposób mnożyć przykłady bez liku.

Analizując psychologię kupna dochodzimy do wniosku, iż wszystko to, co oddziaływa na rozum bądź uczucia ludzkie stanowić może podnietę do nabycia towaru. Amerykańscy teoretycy handlu sklasyfikowali i zebrali wszystkie niemal pobudki psychologiczne działające w człowieku w chwili nabycia tego lub innego przedmiotu.

Są zatem tysiące gatunków towarów działających na apetyt człowieka, w nabyciu których decyduje głód, smakoszostwo względnie gościnność. Pobudką do nabycia innych będzie znów pragnienie komfortu, gdzie momentem decydującym jest chęć zażycia spokoju i wygody, niezakłóconego snu.

Jakież teraz, zapytamy, są pobudki kierujące człowiekiem przy nabyciu losu loteryjnego? Nie będzie przesadą gdy powiemy, iż 90 procent z pośród wymienionych pobudek skłania nas do uczestnictwa w grze loteryjnej. Los loteryjny jest produktem uniwersalnym, mającym zbyt tak szeroki, jak żaden bodaj z towarów znajdujących się na rynku sprzedaży.

A o ileż jeszcze zbyt tego towaru wzrośnie w nadchodzącej 41-ej Loterii. Wycofanie bowiem z udziału w losowaniu 35.000 losów, oraz podział losów na piątki, zamiast dotychczasowych ćwiartek zwiększą szanse grających w sposób wybitny.

Ciągnienie pierwszej klasy rozpocznie się 17-go lutego, czas więc już najwyższy nabyć los.

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

LUTY
5
SOBOTA

Dziś: Agaty
Jutro: Doroty, Tytusa
Słońce: Wschód 7.12
Zachód 16.29
Księżyc: Wschód 8.31
Zachód 22.38

Dyżury aptek

W nocy z piątku na sobotę dyżurują apteki przy Aleja Wolności 23 i Narutowicza, w nocy z soboty na niedzielę — Aleja N. M. P. 50 i Warszawska.

Zgon ks. dr. Wł. Tomalki
proboszcza parafii św. Antoniego na Ostatnim Groszu

Dziś rano zmarł po operacji ks. dr. Władysław Tomalka, długoletni sekretarz Kurii Biskupiej, a ostatnio proboszcz parafii pod wezwaniem św. Antoniego na Ostatnim Groszu.

Zmarły, który był pierwszym proboszczem parafii św. Antoniego cieszył się ogromną popularnością, był przez wszystkich nadzwyczaj lubiany i szanowany.

W zmarłym ks. proboszczu parafianie utracili prawdziwego i życzliwego opiekuna.

Cześć Jego pamięci. (a)

— **Konferencja zwołana przez Min. Opieki Społecznej.** Usiłowanie załagodzenia konfliktu między dozorcami, a właścicielami domów nie dały żadnego wyniku. Dlatego też w nadchodzącym tygodniu zostanie zwołane posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej, powołane przez Ministerstwo Opieki Społecznej, celem zlikwidowania zatargu.

Komisja po rozpatrzeniu sprawy wyda orzeczenie, które będzie obowiązywało obie strony. (a)

Wątpliwa sława. Pono Komitet Obywatelski ma zamiar ogłosić przez radio nazwiska tych, którzy odmawiają świadczeń na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Częstochowa szuka więzienia
Gdzie stanie drugi budynek więzienny?

Więzienie częstochowskie przy ulicy Olsztyńskiej na Zawodziu, obliczone na 254 skazanych — jest przepełnione Sprawia to trudność odbycia kary dla wszystkich skazanych administracyjnie, ponieważ w pierwszym rzędzie więzienie przyjmuje skazanych przez sąd grodzki i okręgowy.

Zarząd Miejski nosi się więc z zamiarem wybudowania, względnie przebudowania jakichś budynków na areszt administracyjny. Brane są więc pod uwagę dwa objekty, a mianowicie po byłej fabryce „Strug", przy ul. Olsztyńskiej, na wprost więzienia oraz w budynku po Monopolu Tytuniowym przy ul. Fabrycznej, który wychodzi na dwie ulice—Ogrodową i Narutowicza.

Więzienie na Zawodziu chwilowo wobec przepełnienia nie przyjmuje skazanych administracyjnie na grzywny, którzy w razie niemożności zapłacenia zmuszeni są odcierpieć karę. (a)

Straszny los mieszkańców baraków

Ludzie bezdomni — to mieszkańcy baraków na Stradomiu. Mają niby dach nad głową, ale oddzieleni od siebie prowizorycznymi przegródkami słyszą co się dzieje u ich sąsiadów i nie mogą czuć się, jak u siebie, wiedząc, że i ich sąsiedzi wszystko o nich wiedzą.

Baraki — to jedno olbrzymie mrowisko, ale bez ładu, jaki w mrowisku panuje. Nie w pracy, a w oczekiwaniu pracy trwają tu ludziska, gniotą się i duszą w zaduchu, deptają sobie po piętach, klną na czym świat stoi, a setki dzieci patrzą na to wszystko i rosną w brudzie moralnym, w najgorszej szkole życia, bo w złym przykładzie starszych.

Grozę położenia pogarsza straszne przeciążenie baraków. W obecnej chwili mieszka tam 406 rodzin, a więc 1624 osób, a z tej liczby aż 12 rodzin (32 osoby) nocuje na korytarzach, bo brakuje dla nich przegródek, zwanych tu szumnie „mieszkaniami".

Sprawę baraków trzeba rozwiązać koniecznie. Jest tyle organizacyj, które wołają stale, że troską ich największą, to wydobycie z nędzy proletarjatu.

Niechże te ich słowa zostaną poparte przez czyn. Niechże powstanie w Częstochowie komitet zapewnienia bezdomnym dachu nad głową.

Niech za pustymi frazesami przyjdzie czyn.

Czy wolno brać „łapówki"
Wyrok w sprawie kolejarzy

Wczoraj o godz. 4 po poł. miejscowy Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sensacyjnej sprawie przeciwko funkcjonarjuszom i urzędnikom P.K.P., oskarżonym o branie „dodatkowych wynagrodzeń" od osób prywatnych w związku z czynnościami, które należały do zakresu ich obowiązków służbowych.

Orzeczeniem wyroku zostali skazani na karę więzienia:

Więckowski — 1 rok, Wypchlak — 9 mies., Gębuś — 8 mies., Zadros — 8 mies., Kutkowski — 9 mies., Tenisow — 8 mies, Skorupka — 6 mies., Nowacki — 6 mies., Berghauzen — 7 mies., Baczyński — 6 mies.

Zalewski Józef został uniewinniony. Obrona zapowiedziała apelację.

— **Wyjazd J. E. ks. Biskupa Kubiny.** J. E. ks. Biskup dr T. Kubina wyjechał do Wiednia, gdzie będzie przebywał około 10 dni.

„Dni Kolonialne"
w Częstochowie

Zarząd Ligi Morskiej i Kolonialnej, obwód Częstochowa zorganizuje w dniach od 2 do 8 kwietnia tydzień kolonialny.

Akcja propagandowa prowadzona będzie pod nazwą „Dni Kolonialnych".(a)

— **Dyr. Artymiak mianowany działaczem Z. H. P.** Rozkazem przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego woj. M. Grażyńskiego z dnia 15 stycznia 1938 r. — dyr. gimn im. R. Traugutta mgr. A. Artymiak został mianowany działaczem harcerskim, w organizacji Przyjaciół Harcerstwa w Częstochowie. (a)

— **Kredyty dla Częstochowy** Bank Gospod. Kredytowego przyznał dla Częstochowy kwotę 300 tys. zł. na budownictwo mieszkaniowe na 1938 r.

Dla komitetów rozbudowy wydano następujące instrukcje:

1) Pożyczek należy udzielać zarówno na budowę domów murowanych, jak i drewnianych.

2) Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu będą mieli ci, którzy już w latach ubiegłych rozpoczęli budowę domów o małych, nie więcej niż 4 izbowych, średnio wyposażonych mieszkaniach, a nie mogli ich wykończyć z braku kredytów w roku ubiegłym.

Podstudio z Sosnowca
przeznaczone będzie do transmisji z Częstochowy

Stacja radiowa w Sosnowcu, nosząca tytuł podstudia, zostanie jeszcze w tym roku rozbudowana i zasięg jej zostanie powiększony.

Zasięg rozbudowanego podstudia sosnowieckiego obejmie i Częstochowę, co umożliwi nadawanie przejawów życia religijnego, regionalnego, uroczystych zjazdów itp.

Zarządzenie dyrekcji Polskiego Radia należy przyjąć z uznaniem, że Częstochowa, zważywszy na swój wyjątkowy charakter nie będzie pomijana w audycjach.

Wybudowanie własnej stacji radiowej w Częstochowie, jak już donosiliśmy okazało się niewykonalne. (a)

— **Z Teatru Kameralnego.** Dziś, w sobotę o g. 20,30 premiera sensacyjnej amerykańskiej sztuki Ayn Randa pt. „Kto zabił". W głównej roli wystąpi znakomity artysta i zarazem reżyser sztuki Jan Bonecki.

Walne zebranie
Polskiego Czerwonego Krzyża

Niniejszym zawiadamiamy, że w dniu 18 lutego 1938 roku, zwołuje się doroczne walne zebranie członków dożywotnich i rzeczywistych Częstochowskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zebranie odbędzie się w sali Rady Miejskiej, ul. Dąbrowskiego 14 (I piętro), o g. 18,30, jako w pierwszym terminie, o g. 19., jako w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie zebrania przez prezesa Oddziału PCK.
2. Wybór prezydium (przewodniczącego i sekretarza).
3. Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania.
4. Sprawozdanie prezesa z działalności Oddziału za rok 1937.
5. Sprawozdanie kasowe skarbnika.
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
7. Dyskusja nad sprawozdaniami, zatwierdzenie bilansu za 1937 r.
8. Wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorium.
9. Wybór 4 członków Zarządu, w miejsce wylosowanych, zatwierdzenie 2 członków dokooptowanych, wybór 1 zastępcy do Komisji Rewizyjnej.
10. Wybór delegata do Rady Okręgowej.
11. Wolne wnioski, zgłoszone na piśmie na 7 dni przed Walnym Zebraniem.

Zawiadamiamy, że imienne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Prezes Zarządu
(—) *Dr Aleksander Hall*

Sekretarz
(—) *Mgr Władysław Sikora*

— **Walka z rakiem ziemniaczanym** W związku z ogłoszeniem Prezydenta Miasta z dnia 23-XII-1937 r. w sprawie zwalczania raka ziemniaczanego na obszarze ochronnym gminy m. Częstochowy, Zarząd Miejski w Częstochowie zawiadamia, że zgłoszenia i zapotrzebowania na ziemniaki rakoodporne przyjmuje Biuro Plantacyj Miejskich w terminie do dnia 12 lutego 1938 r. w godzinach urzędowych (gmach Zarządu Miejskiego, pokój 9.)

3-ci proces kolejarzy
w Częstochowie

Jak się dowiadujemy poza procesem kolejarzy wyznaczonym na 14 i 15 lutego, w śledztwie znajduje się jeszcze 3 cia sprawa. Prawdopodobnie Częstochowa będzie miała 3-ci proces kolejowy, przekraczający rozmiarami dwa już wyznaczone. (a)

Plaga psów
na ulicy Chłopickiego

Mieszkańcy ulicy Chłopickiego skarżą się na bezpańskie psy wałęsające się stale na tejże ulicy. Również na przyległych spotyka się psy uganiające się, po kilka sztuk razem, po placykach.

Zuchwalstwo psiej czeredy jest o tyle zagrażające, że napadają one na ludzi rozrywając palta.

Być może, że czyściciel miejski zainteresuje się tą ulicą. Będzie to miało większy efekt niż gonitwy za psami w Alei. Po kilku wizytach ze stryczkami i polowaniu za czworonogami — ulica Chłopickiego napewno będzie uwolniona od psiej plagi, która tak dokucza mieszkańcom. (a)

— **140 miejsc sprzedaży.** W niedalekim czasie przewidziana jest reorganizacja sprzedaży wyrobów tytuniowych. Częstochowa ma uzyskać 140 punktów sprzedażnych, nie licząc kiosków ulicznych.

Bójka nożowa
jedna z osób poraniona

Na ulicy Limanowskiego powstała bójka pomiędzy Figzałem Mieczysławem zam. przy ul. Orzeszkowej 7, a Lasiakiem Janem, z baraków miejskich, Mieczysławem Woldanem, zam. przy ulicy Limanowskiego 45 i Kusiakiem Władysławem zam. przy ul. Wyspiańskiego numer 45.

W wyniku bójki Figzał otrzymał kilka ran nożem w głowę. (a)

— **Zabawa karnawałowa L. M. K. w teatrze kolejowym.** Zarząd Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej prac. st. Częstochowa — Herby, przy udziale Sekcji Pań K. P. W. urządza w sobotę dnia 5 lutego br. w sali teatru kolejowego zabawę karnawałową.

Początek zabawy o godz. 21 ej strój wizytowy. Wstęp 1 zł. Wejście tylko za zaproszeniami. (a)

— **Aresztowanie delegata za oszustwo.** Decyzją sędziego śledczego osadzony został w więzieniu Stanisław Kaleta delegat bezrobotnych sekcji klasowych związków zawodowych.

Aresztowany został za oszustwo i fałszerstwo dokumentów, które służyły za podstawę do wydania ustawowych zasiłków. Na podstawie tych fałszywych dokumentów pobierał zasiłki na 6 osób zamiast na 3. Również w ten sam sposób urządził się, korzystając z pomocy zimowej dla bezrobotnych z miejskiego komitetu.

SPORT

Mecz Brygada — Skra

W niedzielę, dnia 6 b. m. o godz. 14 na boisku Stow. Młodzieży Katolickiej odbędzie się mecz piłki nożnej między K. S. Brygada, a klubem robotniczym Skra.

Znając ambicje obu drużyn sądzić należy, że mecz będzie prowadzony szybko, sprawnie i drużyny wykażą całą swoją technikę, aby osiągnąć zwycięstwo. Kto wygra mecz chwilowo trudno powiedzieć. (a)

Z całej Polski

Chłop -- wynalazca

We wsi Juniewicze, pow. siedleckiego mieszka trzydziestoletni Jan Demianiuk, małorolny, który wzbudza podziw w okolicznych wioskach różnymi pomysłami z dziedziny techniki i sztuki rękodzielniczej.

Jest samoukiem, nie skończył żadnych szkół technicznych, mimo to ostatnio wzbudził zainteresowanie inżynierów pomysłem budowy turbiny wietrznej, ulepszonej przez regulator pędu powietrza (płaszcz ochronny) w formie walca, który zależnie od potrzeby i siły wiatru osłania skrzydła turbiny. Podobną turbinę widział na wystawie w Poznaniu, obecnie pragnie zastosować ją w swym gospodarstwie.

Walka z jastrzębiem

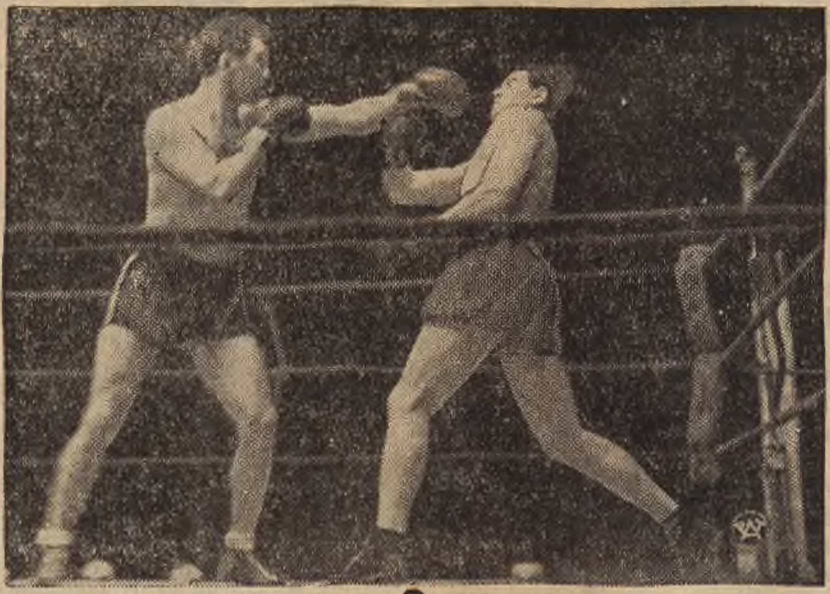
Dramatyczna walka wieśniaków z jastrzębiem rozegrała się w miejscowości Uhorniki pod Stanisławowem. W godzinach porannych wleciał, wybiwszy kilka szyb, do mieszkania Michała Osudara olbrzymiej wielkości jastrząb i rzucił się na gospodarza, zadając mu szereg dotkliwych ran olbrzymim dziobem. Osudar podniósł natychmiast krzyk, który zaalarmował sąsiadów. Wieśniacy widząc walkę jastrzębia z człowiekiem, rzucili się na pomoc i dopiero przy pomocy siekiery i drągów odpędzili go i zabili. Osudar w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala

Czy znowu trąd?

Lekarze stołeczni badają wypadek niezwykłej choroby skóry, na jaką zapadła mieszkanka Łodzi, córka znanego przemysłowca p. Z.

Jest to rzadki wypadek egzemy skórnej, przypominającej objawy trądu. Jak ustalono, choroba ta wynikła wskutek zakażenia futrem, importowanym z zagranicy.

NOWE ZWYCIĘSTWO SCHMELINGA



Na niedzielnym meczu bokserkim w Hamburgu Max Schmeling pokonał słynnego boksera Ben Foorda (na prawo).

Ze świata

Morskie zbrojenia Włoch

Prasa włoska podaje, że nowe włoskie łodzie podwodne i kontrtorpedowce, których budowa przewidziana jest w nowym programie zbrojeń morskich, nosić będą imiona sławnych kondotierów włoskich.

Kontrtorpedowce które dotychczas pełniły służbę we włoskiej marynarce wojennej, noszą imiona włoskich żeglarzy i podróżników.

„Szczyt Diabła“

Prasa argentyńska podaje wiadomość o odkryciu nieznanego dotychczas olbrzymiego wodospadu w Wenezueli, w odległości około 400 kilometrów na południowy wschód od miasta Boliwar.

Wodospad został odkryty przez lotnika amerykańskiego Jimmy Agel, który twierdzi, że według dokonanych przez niego pomiarów, woda spada z brzegu płaskowzgórza, wznoszącego się na wysokości 3 300 metrów nad poziomem morza, w przepaść o głębokości od 1.500 do 1800 metrów, po czym płynie z szaloną szybkością około 300 metrów, zamieniając się wreszcie w rwący strumień, znajdujący swe ujście prawdopodobnie w rzece Carom, będącej dopływem rzeki Orinoco.

Rzeczone płaskowzgórze, nie figurujące na żadnej z map, ma kształt olrzymiej podkowy o rozpiętości około 250 kilometrów. Okolice zamieszkują wrogo usposobione do białych szczepy indyjskie, które omijają jednak zdaleka płaskowzgórze, nazywając je „Szczytem Diabła”.

Wywiad z B. Shawem

Gdzie, kiedy i w jakich okolicznościach ukazał się najsensacyjniejszy wywiad? Jeżeli wierzyć pewnemu pismu angielskiemu, stało się to w Anglii w pierwszych latach bieżącego stulecia. Ten zaszczytny rekord Anglia zawdzięcza (któżby się tego nie domyślił?) Bernardowi Shawowi.

Pewnego razu Shawa odwiedził dziennikarz, ktory go poprosił, aby zechciał odpowiedzieć na szereg pytań.

— Dla pisma „Excelsior”—wyjaśnił

— A co to za pytania? — burknął Shaw, który tego dnia wstał widocznie lewą nogą z łóżka i patrzył na gościa krzywym okiem.

Dziennikarz wyjął z kieszeni kartkę i zaczął czytać.

— Zaraz, zaraz—przerwał mu Shaw.

— Niech mi pan lepiej da tę kartkę.

Otrzymawszy kwestionariusz nawet nie spojrzał na niego, lecz zawołał lokaja i wydał rozkaz.

— Proszę natychmiast na to odpowiedzieć.

Lokaj zabrał się niezwłocznie do roboty.

Niebawem „Excelsior” poinformował czytelników, jak wielki pisarz spędza dzień.

„Wstaję codziennie o 6 rano. Dwie lub trzy godziny poświęcam na sprzątania mieszkania. Potem pomagam niekiedy kucharce, która zwykle każe mi obierać kartofle. Po śniadaniu, jeżeli mam wolne pół godziny, gram w karty z szoferem z sąsiedztwa”.

Shaw był wściekły. Ale przyznawał, że dziennikarz, którego tak niegrzecznie potraktował, znalazł się w kropce i dowiódł, iż nawet taka kosa, jak największy kpiarz, angielski, może trafić na kamień.

Nie mniej jednak, chcąc koniecznie wywrzeć na kimś swoją złość, obrażony pisarz — odprawił lokaja.

Biedny fagas nie mógł zrozumieć, za co spotkała go ta kara.

PROGRAM RADIOWY OGÓLNOPOLSKI

SOBOTA

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.
6.20 Gimnastyka.
6.40 Koncert poranny
7,00 Dziennik poranny.
8.00 Audycja dla szkół,
8,10—11,15 Przerwa.
11,15 „Śpiewajmy piosenki“—audycja dla szkół
11,40 Utwory Bethovena (płyty)
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,03 Audycja południowa
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Bajka o niewidzialnym człowieku“
16.15 Koncert chóru „Zjednoczone“
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy
17,50 Nasz program
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 Pogadanka społeczna
18,30 Program na jutro.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 Audycja dla Polaków zagranicą
19,50 Pogadanka aktualna
20,00 Polska Kapela Ludowa
20.45 Dziennik wieczorny.
20,55 Pogadanka aktualna
21,00 Muzyka taneczna
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Jan Moltre 5)

Prokurator incognito

Przekład autoryzowany

Musiała się oprzeć o kratę, by nie upaść. Krew jej spłynęła z twarzy, przed oczami latały iskry. To nie może być, to nie do pomyślenia, żeby Ferdynand nie chciał z nią mówić. Była jego powiernicą od dziecinnych lat, niczego nie ukrywał przed nią, byłby i teraz przyznał się, gdyby był winny. Nie mogła temu uwierzyć. To dyrektor kazał tę komedię odegrać. Nie chciał jej odmówić i nie kazał zawiadomić brata, że przyjechała do niego.

— Nic na to poradzić nie można — powtórzył. Czekał, by wyszła.

— Jeżeli klucza nie znajdziesz na ławce, to szukaj w piecu! — wołała zza kraty do męża uwięziona kobieta.

Stroskany człowiek kiwał głową:

— Jakże można było...

Regina rzuciła się ku drzwiom, by czym prędzej wydostać się z tej ponurej atmosfery ludzkiej niedoli. Stanęła na ulicy, wdychając chciwie czyste, świeże powietrze. Deszcz padał większy, ale nie zdawała sobie z tego sprawy. Chciała być sama, nie patrzeć na ludzi, uciec od nich. Pobiegła do ogrodu botanicznego Pusto było wokoło. Błądziła po ogrodzie i wkrótce poczuła, że i ta pustka ją przeraża. Czuła się obcą w tym mieście, nie wiedziała, gdzie szukać pomocy, jak zgłębić tajemnicę zbrodni, którą jej brat miał popełnić.

W kawiarni Centralnej Klawel siedział przy oknie wystawowym, nad stosem gazet.

Z właściwym sobie podnieceniem dawał ręką znaki Reginie, póki go nie spostrzegła.

Usiadła obok i powoli uspakajała się.

— Nie mogła nic zrobić — rzekła wreszcie.

— Czyż pani doprawdy myślała, że będzie mogła coś zrobić? — odpowiedział patrząc na nią swymi wodnistymi, jasnoniebieskimi oczami o białych prawie rzęsach. — Jak się wpadnie w nieszczęście, to trudno się z niego wygrzebać. Ja na przykład! Pogrążony od roku w biedzie, nic na nią nie mogę poradzić. Ani razu nie udało mi się zdobyć forsy na podróż do Berlina...

— Nieraz pan ją musiał mieć, ale pan zaraz przepił — rzuciła mu.

— Przysięgam pani, że nigdy tych pieniędzy dosyć nie miałem, zawsze trochę brakowało — odparł patetycznie. — W każdym razie muszę pani wyznać, że nie zawsze mogę zwalczyć w sobie pokusę do picia. Raz nawet zamieniłem na wódeczkę pieniądze pana Twelvetree, które miałem oddać pannie Gunst później jednak zwróciłem je. Zresztą to jakaś zagadka była z tymi pieniędzmi. Trudno przypuścić, aby pan Twelvetree, który ma konto otwarte w banku, musiał pożyczać od panny Gunst. A to był wyraźny dług!

— Co pan tam pije? — spytała Regina wskazując na kieliszek.

— Fernet Branka, bardzo dobry taki kieliszek.

— Niech pan i dla mnie zamówi.

Regina wychyliła kieliszek mocnej wódki, nie zakrztusiła się nawet, ku zdumieniu Klawela.

— Jeszcze raz odczytałem sprawozdania z procesu — odezwał się po chwili, wskazując leżące gazety. — Jedna rzecz mnie uderzyła. W zeznaniach brata pani znajdują się wyraźne sprzeczności. Przyznaje, że zabił Hergotina, ale wezwany, by przedstawić przebieg morderstwa, za każdym razem inaczej zeznaje... Raz miał go uderzyć z przodu, raz z boku. Nie rozumiem, jak można było nie zwrócić na to uwagi! Utrzymuje, że musiał się bronić gdyż Hergotin napadł na niego. Jakiż Hergotin mógł mieć powód napadać na Kestera?

— Ja ten powód muszę znaleźć! — zawołała Regina sięgając po gazety.

— Gdyby obrońca miał choć trochę więcej sprytu, byłby podkreślił te sprzeczności w zeznaniach oskarżonego — ciągnął Klawel. — Człowiek, który, przyznaje się do popełnionej zbrodni a nie może przebiegu jej należycie przedstawić, taki człowiek coś ukrywa, a tajemnica ta nie została wyjaśniona! Po prostu obrońca nie dorównał prokuratorowi!

— Gdzie jest sprawozdanie z procesu? — przerwała mu rozkładając gazete.

Ale Klawel coraz bardziej się zapalał:

— Mówię pani, że sąd byłby wydał inny wyrok, gdyby inny prokurator był wnosił oskarżenie. Doskonały sędzia śledczy, muszę przyznać. Choć przestępca przyznał się do winy, tajemnica jednak powinna była być wyjaśniona — zawołał, jakby się już do tej tajemnicy dobierał.

Regina gorączkowo przebiegała szpalty sprawozdania. Pytania przewodniczącego, zarzuty prokuratora, słowa obrońcy, zeznania oskarżonego i świadków podane były dosłownie. Pochłonięta czytaniem Regina przeniosła się do sali sądowej, rozgrywał się przed nią ponury dramat procesu.

— Czy pan wziął 2.000 franków? — pytał przewodniczący.

— Nie, nie wiem nic o pieniądzach — odpowiedział Ferdynand.

— Pan jednak musi przyznać, że dziwne bardzo jest znalezienie tych pieniędzy pod ławką w parku, w tym samym parku, w którym pan się ukrywał przed policją. Co na to oskarżony może powiedzieć?

Długie milczenie, wreszcie odpowiedź:

— Tak, to ja rzuciłem pieniądze pod ławkę

— W jakim celu pan to zrobił?

— Nie chciałem, żeby je przy mnie znaleziono.

— Pan zatym przyznaje, że pan zrabował pieniądze?

Znowu długie milczenie... nareszcie:

— Nie zrabowałem tych pieniędzy. Hergotin mi je wręczył, jako zapłatę za kupno posążku, który mu zaofiarowałem.

C. d. n.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub wysyłką pocztową zł. 1.60

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Edmund Słotwiński. Odbito w drukarni „Udziałowej“, Aleja 41.